

Budząc słowiańską naturę i pragnienie wolności

written by Ewa Kozioł

Wbrew powszechnym informacjom nie wywodzimy się od Polan, a od Lędzian, którzy byli zarodkiem naszego państwa. „Lenda” oznaczało pole przeznaczone pod uprawy. Jak nikt inny w Europie połączeni jesteśmy z TĄ ziemią! Polacy od najdawniejszych czasów robili wszystko razem, gdyż wiedzieli, że to w społeczności jest siła. Jedna osoba nie jest w stanie wnieść wspaniałej osady, zaś wszystkie razem to co innego. Kolejne lata pokazywały jedynie jak solidarnym narodem jesteśmy, jak dużo znaczy dla nas drugi człowiek i jak silne mamy pragnienie wolności.

Urodziliśmy się wolni na tej planecie, jednak nie możemy przemieszczać się na niej bez problemów, nie możemy zamieszkać tam gdzie chcemy, musimy oddawać swoje pieniądze państwu w postaci podatków, różnorakie przepisy i miliony urzędników ich pilnuje abyśmy „byli wolni”. Bzdura!

Znaleźliśmy się we wspaniałym okresie ludzkiej historii, który można określić za zarówno przerażający, agresywny i ogłupiający ale i równocześnie na około można zaobserwować coś pięknego i wyjątkowego coś co tworzy się w ludziach. Bez wątplenia nasza planeta Ziemia ma nas już dość, nasz system ekonomiczny jest u kresów wytrzymałości, zaś układy tam u góry są tak oczywiste, że nawet ślepcy zaczynają je dostrzegać. Na około nas dochodzi do ogromnych zmian tylko od nas zależy czy będziemy na nie przygotowani czy też nie.

Zaczyna powoli pękać bańka, nasze społeczeństwo podobnie jak w przypadku poprzednich cywilizacji idzie w tym samym kierunku, a proces upadku już się zaczął. Nie jestem czarnym prorokiem, wystarczy zaobserwować otaczający nas świat, każdy krzyczy o zmiany, każdy woła dość. Ten głos każdego dnia staje się

mocniejszy. Chęć bycia wolnym, leży u podstaw człowieczeństwa i to tutaj leży nasza nadzieja.

Jednak, aby nadzieja była namacalna i stała się rzeczywistością musi być czymś więcej niż słoneczkiem i tęczą wyrysowaną na papierze. Pierwszy raz w dziejach człowieka, ludzie na całym świecie są połączeni ze sobą za pomocą Internetu, dlatego idiota by nie skorzystał z możliwości zmian, które technologia nam niesie, a które łączą wszystko co najlepsze z przeszłości z przyszłością.

Coraz więcej osób dostrzega, że pieniądze to nie jest źródło szczęścia i pokoju, coraz więcej osób chce wyłamać się przed szereg i powiedzieć mam gdzieś to co komercyjny styl życia ma do zaoferowania. Inteligentni ludzie już widzą, że od tysięcy lat systemy przychodziły i odchodziły, pojawiali się dobrzy i źli, zaś oczekiwanie na cudotwórcę zawsze były skazane na porażkę wcześniejszą czy późniejszą. Ponieważ żaden Pan czy Pani X nie są w stanie zapewnić nam wolności skoro sami nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Co więcej ani Pan, ani Pani X nie posiada tajemnego kluczyka, który pomoże człowiekowi w osiągnięciu szczęścia.

Coraz więcej ludzi zauważa, że tysiąclecia pokazywały jeden i ten sam scenariusz. Jesteśmy pokoleniem zmiany, czy nam się to podoba czy nie. Co zrobimy z tą zmianą i jak się zmienimy? Czy znów jak kretyni zaufamy pięknym słowom i marchewce na patyku czy weźmiemy się w garść i zaczniemy porządkować to co nie zdało relacji. A to co relacji nie zdało to pieniądze, a to co zdawało to ziemia i inni ludzie.



Pragnienie wolności

Większości z nas wydaje się, że aby żyć prosto i być niezależnym należy porzucić pracę, sprzedać mieszkanie i przeprowadzić się na wieś, gdzie po łąkach hasają sarenki. I może sarenki wyglądają pięknie na tle łąki, to prowadząc

zwykłe życie też można być niezależnym. Tutaj chodzi o nastawienie i sposób myślenia oraz podejmowania decyzji. Musimy zrozumieć, że aby nasze pragnienie wolności mogło się zrealizować, musimy dać wolność i innym. Ziemia i lokalni ludzie, prawdziwe związki i zależności między nimi, oparte tak po prostu na dzieleniu się z innymi i dawaniu, związku który afirmuje ludzi do działania.

Nie chcę namawiać cię do tego, abyś porzuciła pieniądze i wylądowała na bruku, ale aby powoli ograniczać ich znaczenie. Naszym celem nie powinna być chęć gromadzenia majątku, który stoi na półce, a posiadanie ziemi, która służy bliskim ludziom, społeczności. I od razu uprzedzę Twoje pytanie czy to komunizm. Absolutnie nie! W komunizmie pieniądze odgrywały główną rolę, zaś ludzie byli przez niego zniewoleni, co na marginesie dzieje się i w demokracji, ale nie jest tak oczywiste. A gdyby tak całkowicie pozbawić pieniądza jakiegokolwiek wartości, tak jak miało to miejsce w dawnych społecznościach?

Po co Ci o tym wszystkim mówię?



Bo pragnę, abyś był zmianą, dla siebie, dla innych dla przyszłych pokoleń. Człowiek urodził się wolny i takim powinien umierać. To pragnienie wolności w ciągu całego życia daje o sobie znać.

Dlatego blog się zmienia, aby nauczyć was wolności płynącej z prostoty i posiadania czasu. Na blogu będę umieszczać informacje i krótkie wpisy o tym jak być niezależnym i wolnym zarówno na wsi jak i w mieście. Poznacie umiejętności, które zapewnią wam i waszym rodzinom byt, a które również odciążą wasz budżet. Każda złotówka mniej wydana w sklepie sprawi, że mniej będziesz potrzebować tych pieniędzy i będziesz w stanie przeznaczyć je na rzeczy które naprawdę mają znaczenie, a nie pierdoły. Równocześnie nie chcę, aby całymi dniami ktoś wytwarzał ser czy piec chleb, ale o stworzenie społeczności w której pieniądze zaczną tracić na znaczeniu, bo Pani Ania potrafi piec chleb i może wrzucić więcej bochenków do

pieczenia, Pani Krystyna potrafi szyć, a Pan Sławek ma mleczną krowę. Jednak, aby to wszystko osiągnąć jest jeden warunek. **Wyłącz telewizor i przestań oglądać programy informacyjne, nie obawiaj się, jeśli stanie się coś strasznego to na pewno się o tym dowiesz.** Nie chodzi o to by być ignorantem, szukaj informacji w niezależnych mediach, a nie powszechnych brejach telewizyjnych i papierowych, które niszczą logiczne myślenie i bardzo niepozornie nas indoktrynują.

W najbliższym czasie uruchomię bezpłatną platformę społeczności z mapą, gdzie każdy będzie mógł wpisać swoje umiejętności i tak po prostu pomóc innym lokalnie i krajowo. Nie wiem czy to wypali, czy nasze społeczeństwo jest na coś takiego gotowe. Choć wiem, że to ten czas.

[mpp_inline id="55194"]